MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.165, Warszawa, dnia 29.lipca 1927 r.

P R Z E G L A D P R A S Y Z A G R N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y.

Nr.165. Warszawa, dnia 29 lipca 1927 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO- NIEMIECKIE.

DEUTSCHE ALLG. Ztg. z dn. 28.VII. twierdzi, że zbliżenie, osiągnięte w rokowaniach dyplomatycznych między posłem Rauscherem a rządem polskim w sprawie osiedlczej, nastąpiło na skutek znacznych ustępstw, uczynionych ze strony niemieckiej. Niemcy - oświadcza dziennik - starają się uczynić wszystko, coby mogło, w sensie uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, ułatwić zawieranie traktatów handlowych na jak najszerszej podstawie, chcąc w ten sposób umożliwić rozwój stosunków handlowych w krajach środkowo-europejskich.

DEUTSCHE ALLG. Ztg, z 29.VII. donosi: Przedstawiciele związku przemysłu niemieckiego Rzeszy, zatrzymali się w drodze do Królewca w Malborgu, gdzie dzisiaj przed południem odbyło się na ich cześć przyjęcie. Prezydent regencji wschodnio-pruskiej Siehr wygłosił przy tej sposobności dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, iż nawiązanie bliższego kontaktu między prowincjami zachodniemi i wschodniemi może przyczynić się do porozumienia w tej dziedzinie, gdzie interesy przemysłu i rolnictwa zdają się wzajemnie kolidować ze sobą, jak to naprzykład ma miejsce w rokowaniach a traktat handlowy z Polską, Siehr oświadczył dalej, że podróż ta przynieść musi coś więcej, niż korzyści gospodarcze. Interes gospodarczy na eksponowanej placówce wschodnio- pruskiej, oznacza dla Niemiec interes narodowo-polityczny. Dla poparcia twierdzenia, iż Polska nie wyrzekła się dotąd rzekomo swych roszczeń odnośnie do Prus Wschodnich Siehr powołał się na książkę b.konsula polskiego w Królewcu p.Srokowskiego, który, jak podkreśla zaleca popieranie emigracji robotników sezonowych z Polski, aby w ten sposób zmusić Prusy Wschodnie do szukania ratunku u Polski. Niemcy powinny w odpowiedzi na to zdwoić swoje wysiłki w kierunku planowej akcji osadniczej na terenach wschodnich, udzielając równocześnie poparcia gospodarstwu rolniczemu na wschodzie.

PREUSSISCHE KREUZZEITUNG 28.VII. polemizuje dziś z zarzutami podniesionemi przez prasę demokratyczną niemiecką oraz przez angielski "Sunday Times" w związku z wywiadem hr.Westarpa. Organ hr.Westarpa twierdzi, że autor artykułu, zamieszczonego w "Sunday Times" w odpowiedzi na wywiad hr.Westarpa padł ofiarą propagandy poslkiej w Londynie. Autor artykułu "Sunday Times" pisze "Kreuzzeitung" jest dosłownem powtórzeniem kłamstw polskich o stosunkach polsko- niemieckich".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE

CZECHOSLOWACKA REPUBLIKA 28.VII. zastanawiając się we wstępnym art. nad dotychczasowemi wynikami walki między rządem a parlamentem w Warszawie, dochodzi do wniosku, że zwycięscą będzie rząd, albowiem pozornie tak wygląda dlatego, że groźna i liczna opozycja posiada niemal ze wszystkich stron znaczenie teoretyczne, a siła jej jest papierowa. Stronnictwa lewicowe, mimo wszystko, żywią kult dla osoby marszałka Piłsudskiego, a wśród stronnictw prawicowych nastąpił rozłam, wynikający stąd, że pewnym odłamem prawicy nie jest obca chęć zbliżenia się do obecnego regime'u; Również i współpraca prezesa Witosa z marszałkiem Piłsudskiem nie jest mimo wszystko wykluczona.

KÖNIGSBERGER HART.Ztg. 26.VII. zam.koresp.z Katowic p.nagł."Anarchie im Lande" omawiający i ostro atakujący stosunki na G.Sląsku i wojewodę Grażyńskiego.Autor pisze w zakończeniu, że przyczyny opłakanych stosunków na G.Sląsku szukać należy w ogólnej polityce, która chce zastąpić prawo przez gwałt i ustawy przez dyktaturę. Z niemocy sejmu wytworzyła się dążenie do zapewnienia sobie ponownie przez gwałt. Od roku widzimy w Polsce dwa główne kierunki faszastowskie, z jednej strony Piłsudskiego i jego stronników, a z drugiej - obóz narodowy i Dmowskiego, które to obozy stanowią bezwzględnie mniejszość w stosunku do społeczeństwa. Sejm stara się jeszcze przed ukończeniem swej kadencji zmienić ordynację wyborczą, aby uratować kosztem mniejszości zagrożony stan posiadania prawicy i partji Witosa. Polska znajduje się na niebezpiecznej drodze która jest przeciwieństwem propagowanych zagranicą wiadomości o konsolidacji i stosunków w Polsce.

STOSUNKI POLSKO - GDANSKIE

DEUTSCHE ALLG.Ztg. 29.VII. zamieszcza korespondencję z Gdańska w sprawie udzielenia koncesji polskiej księgarni"Lot" i w związku z tem atakuje całą politykę Polski na terenie Woln.m.Gdańska. Dziennik przypomina, że Polska nie wypełniła dotąd swoich zobowiązań w sprawie usunięcia zbędnych skrzynek pocztowych z terenu Woln.M. i nie szanuje uznanej linji demarkacyjnej. Polska nie wypełniła również postanowienia Ligi Nar. w sprawie usunięcia Polskiej Dyr.Kolejowej z Gdańska.

PRASA NIEMIECKO-GDANSKA, z dn.28.VII. omawiając wyniki zjazdu przedstawicieli prasy niemieckiej i reprezentantów germanofilskiej prasy skandynawskiej i bałtyckiej w Gdańsku występuje przeciwko "Baltische Presse"oraz przeciwko PAT,które ujawniły nacjonalizm niemiecki, a zarazem antypolski charakter tego kongresu dziennikarskiego.

2. Z A G A D N I E N I A O G O L N E.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

TIMES 26.VII.,omawiając exposé angielskiego ministerstwa handlu,stwierdza,że ministerstwo to nareszcie przyznało długo ukrywany fakt,że nietylko bilans handlowy, ale i bilans płatniczy Anglji stał się bierny .Angielski handel zagraniczny cofa się,podczas gdy handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych i Japonji czyni postępy.

WESTMINSTER GAZETTE 25.VII.Przed wyborami angielscy przywódcy konserwatywni,chcąc pozyskać głosy rolników,robili im nadzieję na cła ochronne na żywność.Po wyborach jednak rząd konserwatywna zaprowadził tylko cła ochronne na wyroby fabryczne,które rolnik kupować musi.Nic dziw,że rolnicy się teraz publicznie żalą, że ich oszukano.

WESTMINSTER GAZETTE 22.VII. szydzi z ministra Joynson-Hichs'a, w związku z jego kultem dla Mussolini'ego i oświadcza, że Anglicy nigdy nie powierzą władzy dyktatorskiej Joynson-Hocks'owi, mimo iż jej pożąda.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

GERMANIA 25.VII. zamieszcza obszerny artykuł o sytuacji obecnej w Rumunji. Omawiając politykę zewnętrzną Rumunji, dziennik pisze, że wprawdzie Ferdynand zostawił swemu następcy dziedzictwo znacznie powiększone, jednakże Wielkiej Rumunji zagraża poważne niebezpieczeństwo ze strony dwóch śmiertelnych wrogów: Rosji i Węgier. Zawarcie sojuszów z Polską i M.Ententą jest rzeczą pożyteczną, nie ulega jednak wątpliwości, że utrzymanie status quo dla Rumunji byłoby daleko pewniejsze, gdyby była ona zawarła sojusz z Sowietami. Konflikt Angielsko-sowiecki jest poważnym atutem dla polityki rumuńskiej, gdyż Anglji zależy na konsolidacji państwa Rumuńskiego. Rywalizacja francusko-włoska przynosi Rumunji również znaczne korzyści. Przechodząc do omówienia wewnętrznej sytuacji autor pisze, że bolesnym punktem jest tutaj kwestja następstwa tronu.
Jakkolwiek sprawa ta jest obecnie uregulowana nie jest ona jednak załatwiona ostatecznie. Wiadomo, że ks.Karol posiada liczny obóz zwolenników, którzy, bynajmniej zresztą nie z przywiązania dla niego, lecz przez nienawiść do obecnego rządu mogą, z dnia na dzień przechylić szalę na rzecz ks.Karola. Wybuch wojny domowej w Rumunji pociągnąłby za sobą nieobliczalne konsekwencje; Rumunja stałaby się przedmiotem zaborczych aspiracji sąsiadów, a w pierwszym rzędzie Z.S.R.R.- Tak więc zarówno polityka zewnętrzna jak i wewnętrzna Rumunji, znajduje się, pomimo pozornego spokoju, pod wielkim znakiem zapytania.-

KÖNIGSBERGER HART.Ztg. 25.VII. informuje z Paryża, o przybyłej tam delegacji z Bukaresztu, /która odbyła dłuższą konferencję z księciem Karolem/. dodaje: Cel tych narad trzymany jest w ścisłej tajemnicy.-

DEUTSCHE ALLG.Ztg. 29.VII. donosi z Bukaresztu, że testament polityczny króla Ferdynanda /napisany w dniu 15 lipca do Bratianu, w którym król prosi wszystkie stronnictwa i cały naród o uznanie stanu rzeczy wytworzonego na skutek zrzeczenia się tronu przez ks. Karola, wywarł wrażenie nawet w kołach opozycyjnych. Dziennik Rumuński "Adeverul" pisze, iż żądanie wyrażone na łożu śmierci nadało szczególną sankcję moralną powołaniu na tron króla Michała I-go i nikt nie śmiał się temu przeciwstawić.

JOURNAL DES DEBATS 27.VII. zamieszcza artykuł Bernus'a omawiający przebieg uroczystego posiedzenia parlamentu, które ujawniły ustosunkowania się poszczególnych stronnictw do rządu i Rady regencyjnej. Nikt nie kwestjonował stanowczo sprawy następstwa tronu. Jednakże mowa pana Maniu przywódcy stronnictwa chłopskiego zawierała pewne momenty ciekawe; Przedewszystkiem Maniu unikał starannie wszelkiej wzmianki o królu Michale. Następnie zaznaczył, że Rada regencyjna została powołana bez udziału i uchwały narodu. Podporządkowuje się on sytuacji wytworzonej de facto, lecz czyni zastrzeżenia wobec sytuacji de jure. Stanowisko p.Maniu budzi uczucie niepewności co do przyszłości. Uzasadnia je i relacja jednego z uczestników delegacji wysłanej do ks.Karola. Ks.Karol miał oświadczyć, że "nie będzie komplikował sytuacji w Rumunji w drodze gwałtownych wystąpień. Z tego widać, iż ks. zajmuje również stanowisko wyczekujące. Poza tem Maniu atakował ostro gabinet Bratianu, oskarżając go o dojście do władzy w drodze gwałtu i nadużyć. Bernus w końcu artykułu pisze, że byłoby pożądane aby w obecnej chwili i w kraju o takiej sytuacji międzynarodowej unikać wszelkich nieśnasek wewnętrznych szczególniej około kwestji dynastyc z-

Z.S.R.R. a CHINY.

IZWIESTJA 24.VII. W dłuższym art. omawiają stosunek Sowietów do rządu nankińskiego. Na wstępie autor przytacza przyczyny, które spowodowały silny kryzys rewolucji chińskiej. Od rewolucji stopniowo usuwały się oddzielne ugrupowania wojskowe, zanim nastąpiło odstąpienie od niej i samego rządu w Hankau. Rozmach i pogłębianie rewolucji agrarnej w Chinach odstręczyły od niej obywateli ziemskich i drobne mieszczaństwo. Społeczeństwo chińskie autor dzieli na trzy obozy: 1. militarystyczny na czele z Czang - Co-Linem, znajdujący się w ścisłym kontakcie z imperjalistami, 2. narodowy na czele z Czang -Kai-Szekiem gromiący ruch robotniczy i stwarzający wśród proletarjatu żółty ruch zawodowy i 3. rewolucyjny. Następnie autor uzasadnia, że rząd sowiecki pomimo swych sympatyj do obozu rewolucyjnego, musi jednakże współpracować tylko z takim obozem, który stawia sobie jako cel walkę z imperjalizmem, walkę z największym wrogiem Sowietów - Anglją. Takim obozem jest obóz narodowy, który pomimo to, iż gromi rewolucję agrarną i rozstrzeliwuje włościan i robotników, jednakże jest rzecznikiem walki z imperjalizmem. Rząd sowiecki nie pochwala postępowania tego obozu, łączy to jednak z nim zadanie rządu nankińskiego t.j. walka z imperjalizmem. Pismo rządu nankińskiego do Sowietów podkreślające chęć zachowania dobrych stosunków z nimi, niewątpliwie winno zmusić wszystkich militarystów do ... zastanowienia się. Stracić przyjaźń Rosji, znaleźć się w obozie jej wrogów, znaczy to samo co zlanie się z ugrupowaniami w Chinach będącemi poplecznikami imperjalizmu. Dopóki polityka rządu nankińskiego nie zmieni się dopóty rząd ten będzie szukał poparcia w Sowietach.

LA TRIBUNA 26.VII. w Korespondencji z Moskwy stwierdza upadek wpływów bolszewickich w Chinach i zastanawia się nad przyczynami tego. Niema tam proletarjatu, gdyż wynosi on trzy milj. głów na 400 miljonów ludności. Niema partji komunistycznej, niema dóbr feudalnych i latyfundjów, aby móc się oprzeć na klasie rolniczej jak w Rosji i t.d. Kor. zadaje sobie pytanie czy komunizm odzyska teren stracony, i odpowiada, że Chiny zbliżają się do normalizacji i że układ pomiędzy północą a Południem jest już przewidywany. Moskwa i komunizm stanął przed nowemi trudnościami.

5. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

DAILY TELEGRAPH 26.VII. Koresp. nowojorski donosi, że amerykańska Izba Handlowa, odrzucając projekt utworzenia amerykańsko-rosyjskiego biura handlowego w Moskwie, nader gwałtownie atakuje rząd sowiecki.

DAILY MAIL 26.VII. streszcza artykuł p. Dudley Heathcote w sierpniowym zeszycie "Fortnightly Review", domagający się rewizji granic państw sukcesyjnych na korzyść Węgier.

JOURNAL DE GENEVE 27.VII. dowiaduje się z Rzymu, że w ostatnich czasach rząd angielski pertraktował z Włochami w sprawie projektu przekazania Włochom angielskiego mandatu nad Palestyną. Rząd angielski nie byłby temu przeciwny, ale spotyka opór kół sjonistycznych, które są bardzo wpływowe w opinji publicznej w Bratanji.

LA TRIBUNA 27.VII. i IL MESSAGGERO z 26/VII. zamieszczają korespondencje z Tunisu, które zwracają uwagę na usiłowania ze strony Francji wynarodawiania mieszkających tam Włoch, pomimo upewnień Poincarego, że prawo z r. 1923 o naturalizacji cudzoziemców nie stosuje się do Włochów.